

## UZASADNIENIE

Powód A. W. wniósł w dniu 20 grudnia 2013 r. pozew przeciwko (...) w W. o zapłatę kwoty 14.932,20 € z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

Powód wskazał, że dochodzi od pozwanego wynagrodzenia za naprawę trzech (...), za co wystawił na rzecz pozwanego dwie faktury VAT: (...) /1/12/2011 i (...) /2/12/2011, których pozwany nie uregulował.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Pozwany przyznał fakt wykonania przez powoda usług naprawy (...), lecz podniósł, że te należności zostały skompensowane z jego własnymi długami w stosunku do pozwanego. Pozwany wyjaśnił, że strony pozostawały w stałych kontaktach handlowych od 2008 r., w ramach których powód nabywał od niego (...) (...). Na przełomie 2009 r. powód posiadał wobec pozwanego zadłużenie z tego tytułu przekraczające kwotę 100.000 €, w związku z czym strony zawarły porozumienie, że powód będzie spłacał swoje zadłużenie pieniędzmi, jak i poprzez wykonywanie usług naprawy (...). Za wykonane naprawy powód miał wystawiać faktury VAT, które następnie były kompensowane z jego zadłużeniem wobec pozwanego. W związku z tym, że w 2011 r. powód posiadał zadłużenie wobec pozwanego, również i należności wynikające z faktur VAT nr (...) zostały w analogiczny sposób skompensowane. Z uwagi na fakt, że powód nie zaakceptował takiego rozliczenia wzajemnych wierzytelności pozwany podniósł zarzut potrącenia wzajemnych wierzytelności z tytułu sprzedaży w latach 2008-2009 (...) stwierdzonych fakturami VAT nr (...).

Wyrokiem z dnia 15 października 2015 r. Sąd Rejonowy w Tychach zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 14.932,20 € z ustawowymi odsetkami od dwóch należności częściowych oraz kosztami procesu w wysokości 8.052,40 zł.

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany zlecił powodowi naprawę (...), naprawa ta odbyła się w Polsce i po jej wykonaniu (...) dostarczono z powrotem pozwanemu. W związku z naprawą powód wystawił w dniu 9 grudnia 2011 r. dwie faktury VAT: (...) /1/12/2011 na kwotę 6.448 € i (...) /2/12/2011 na kwotę 8.484,20 € - obie płatne dnia 23 grudnia 2011 r. Ustalono także, że strony pozostawały ze sobą w długoletnich stosunkach gospodarczych, na podstawie których powód kupował u pozwanego używane (...) (...) i inne produkty. Z tego tytułu pozwany wystawił powodowi następujące faktury VAT: nr (...) z dnia 26 maja 2008 r. na kwotę 17.500 €, płatną w terminie 30 dni; nr (...) z dnia 24 lipca 2008 r. na kwotę 34.000 €, płatną w terminie 60 dni; nr (...) z dnia 27 sierpnia 2008 r. na kwotę 23.000 €, płatną w terminie 90 dni; nr (...) z dnia 10 września 2008 r. na kwotę 29.000 €, płatną w terminie 90 dni i nr (...) z dnia 15 stycznia 2009 r. na kwotę 17.500 €, płatną w terminie 90 dni. W dniu 2 kwietnia 2012 r. powód podpisał oświadczenie, że w każdej chwili może rozliczyć wierzytelności z istniejącymi zobowiązaniami wobec pozwanego i takie porozumienie takie istniało od początku współpracy stron.

W ocenie Sądu Rejonowego strony łączyła umowa o świadczenie usług w zakresie naprawy (...) (art. 750 i art. 734 § 1 k.c.). W sprawie tej aktualna była jurysdykcja sądów polskich, a zarzut przeciwny pozwanego okazał się nieuzasadniony. W piśmie z dnia 4 maja 2015 r. strona pozwana zgłosiła zarzut potrącenia wierzytelności powoda z własnymi wierzytelnościami (wieloma), a zarzut taki został zgłoszony w procesie w piśmie procesowym doręczonym pełnomocnikowi procesowemu powoda. Rozważając skuteczność prawną tego zarzutu, Sąd Rejonowy stwierdził brak dostatecznego zindywidualizowania wierzytelności przedstawionych do zakresu potrącenia. Podnoszony zarzut potrącenia powinien bowiem odpowiednio zindywidualizować wierzytelności przedstawione do potrącenia i nie jest tu wystarczające globalne powołanie się na potrącenie należności wynikające z faktur.

Z tych względów zarzut potrącenia w ocenie Sądu Rejonowego nie został skutecznie podniesiony, a to w konsekwencji prowadziło do uwzględnienia powództwa, gdyż pozwany nie kwestionował wierzytelności powoda.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

W apelacji od tego wyroku pozwany zarzucił naruszenie:

- prawa procesowego – art. 233 w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez pominięcie zgłoszonych przez pozwanego dowodów i wybiórczą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego – z pominięciem okoliczności związanych z potrąceniem wzajemnych wierzytelności;
- prawa materialnego – art. 498 § 2 w zw. z art. 451 § 3 i art. 503 k.c. poprzez ich niezastosowanie i uznanie, zgłoszonego zarzutu potrącenia za nieskuteczny wyłącznie z tej przyczyny, że nie została wskazana forma wzajemnych rozliczeń, w sytuacji, gdy mają tutaj zastosowanie zasady ogóle.

Wskazując na te zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Wyrokiem z dnia 12 maja 2016 r. Sąd Okręgowy w (...) oddalił apelację i zasądził od pozwanego na rzecz powoda koszty postępowania drugoinstancyjnego w wysokości 1.800 zł (sygn. akt (...))

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji. Podzielił także ocenę prawną poczynionych ustaleń, aprobuując stanowisko, że oświadczenie o potrąceniu okazało się nieskuteczne, albowiem nie zostały odpowiednio zindywidualizowane wierzytelności przedstawione do potrącenia z dochodzoną należnością powoda. Sąd Okręgowy uznał brak możliwości zastosowania art. 451 k.c. w ustalonym stanie faktycznym w rozpoznawanej sprawie. Nadto Sąd drugiej instancji wskazał, że oświadczenie o potrąceniu zawarte w piśmie z dnia 4 maja 2015 r. nie było skuteczne także i z tego powodu, że doręczenie pisma procesowego zawierającego zarzut potrącenia pełnomocnikowi procesowemu powoda nie spełniało wymagań dojścia oświadczenia o potrąceniu do jego adresata (powoda) w rozumieniu art. 61 k.c.

W skardze kasacyjnej strony pozwanej podniesiono zarzuty naruszenia art. 499 k.c. w zw. z art. 61 § 1 k.c., art. 498 § 1 i § 2 w zw. z art. 61 § 1 k.c., art. 498 § 1 i § 2 w zw. z art. 60 k.c., art. 451 § 1 k.c. i art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 230, 233 § 1 k.c.

Skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 8 czerwca 2017 r. Sąd Najwyższy uwzględnił wniesioną skargę kasacyjną i uchylił zaskarżony wyrok, przekazując sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w (...), pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego (sygn. akt V CSK 585/16).

Sąd Najwyższy wskazał, że w rozpoznawanej sprawie nie była kwestionowana wierzytelność objęta pozwem, powstała natomiast kwestia prawnej skuteczności zgłoszonego przez powoda zarzutu potrącenia w dwóch płaszczyznach. Po pierwsze, pojawiła się kwestia, czy oświadczenie o potrąceniu (art. 499 k.c.) dotarło do wierzyciela w ten sposób, że mógł on zapoznać się z jego treścią (art. 61 k.c.). Po drugie, rozważano też problem wystąpienia ogólnych przesłanek potrącenia, przewidzianych w art. 498 § 1 k.c., a także to, czy pozwany - przedstawiając do potrącenia kilka wierzytelności - zindywidualizował je w odpowiedni sposób, pozwalający na osiągnięcie skutku umorzenia przewidzianego w art. 498 § 2 k.c.

Oświadczenie pozwanego o potrąceniu zostało złożone pełnomocnikowi procesowemu powoda w piśmie procesowym z dnia 4 maja 2015 r. i oświadczenie takie powinno dojść do adresata w taki sposób, aby mógł on zapoznać się z jego treścią. Jednakże Sąd Okręgowy przedwcześnie poprzestał na takiej ogólnej konstatacji bez próby jej zweryfikowania na tle konkretnych ustaleń faktycznych, a przede wszystkim bez określenia wzajemnych relacji między powodem (mocodawcą) a jego pełnomocnikiem procesowym w związku z toczącą się sprawą o zapłatę. Wewnętrzny stosunek pełnomocnictwa z reguły wyklucza nieinformowanie mocodawcy o przebiegu procesu, w tym też o treści istotnych

dla biegu procesu pism procesowych. Sytuacja taka może stwarzać odpowiednią podstawę do przyjęcia, że złożone pełnomocnikowi procesowemu drugiej strony oświadczenie o potrąceniu mogło dojść do mocodawcy w taki sposób, że mógł zapoznać się z jego treścią. Ustalenie takich okoliczności stanowi już kwestię stanu faktycznego. Pozostaje tu aktualna ogólna reguła ciężaru dowodu wykazania okoliczności wskazujących na to, że mocodawca (powód) mógł zapoznać się z treścią skierowanego do niego oświadczenia woli strony przeciwnej (pozwanego; art. 6 k.c.). Z ustaleń faktycznych wynika, iż strona powodowa odpowiedziała pozwanemu na pismo z dnia 4 maja 2015 r., zaprzeczając istnieniu okoliczności uzasadniających potrącenie. W tej sytuacji należało podzielić zarzut naruszenia art. 61 w zw. z art. 499 k.c., ponieważ przedwcześnie - bez odpowiednich ustaleń faktycznych - wykluczono w sposób ogólny dojście oświadczenia pozwanego o potrąceniu do strony powodowej i tym samym - wyeliminowano skutki prawne kompensaty.

Odnosząc się do podstaw do skompensowania wierzytelności przedstawionych w oświadczeniu o poręczeniu z dnia 4 maja 2015 r. Sąd Najwyższy uznał, że nie jest wykluczona możliwość przeciwstawiania do potrącenia jednocześnie kilku wierzytelności (art. 498 § 1 k.c.). Poza samą kwestią wystąpienia wówczas przesłanek potrącenia w stosunku do każdej wierzytelności objętej potrąceniem (wierzytelności strony przeciwnej i kilku wierzytelności zgłaszanych do potrącenia z tą wierzytelnością (art. 498 § 1 k.c.) pojawia się także zagadnienie, która z kilku wierzytelności przeciwstawiona jest do potrącenia i wywołuje skutki przewidziane w art. 498 § 2 k.c., oraz jaka może być sekwencja (kolejność) takiej kompensaty.

W ocenie Sądu Najwyższego nie można podzielić stanowiska Sądu Okręgowego odnośnie do rozumienia niezbędnej indywidualizacji wierzytelności zgłaszanych do potrącenia w sytuacji, w której oświadczeniem objętych jest kilka wierzytelności potrącającego. Jeżeli potrącający (dłużnik) wyraził wolę dokonania potrącenia (499 k.c.) i przedstawił do potrącenia wskazaną ilość wierzytelności, to jednocześnie określił przedmiotowy zakres możliwej kompensacji w rozumieniu art. 498 § 2 k.c. Intencją potrącającego było zatem skompensowanie kilku jego wierzytelności (różnej wysokości), oznaczonych w przedstawionych fakturach, z wierzytelnością wzajemną określoną w pozwie. Przedmiotowy zakres kompensaty został bowiem w ten sposób wystarczająco oznaczony. Nie jest zatem niezbędne szczegółowe przyporządkowanie - jak tego wymaga Sąd Okręgowy - wierzytelności objętej pozwem, określonej (zindywidualizowanej) wierzytelności potrącającego dla skutecznego wywołania skutku kompensaty. W konsekwencji Sąd Najwyższy przyjął, że wspomniane wymaganie przyporządkowania nie jest niezbędne, gdy objęta pozwem wierzytelność powoda została przedstawiona do potrącenia z kilkoma wierzytelnościami pozwanego. Otwiera się także wówczas możliwość analogicznego zastosowania art. 451 k.c. przy założeniu, że spełnione zostały przesłanki potrącenia tych wierzytelności, które mogą być objęte potrąceniem przy zastosowaniu przepisów o zarachowaniu.

Z tych względów Sąd Najwyższy uznał skargę kasacyjną za uzasadnioną.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Po ponownym rozpoznaniu sprawy i uzupełnieniu materiału dowodowego należało uwzględnić apelację strony pozwanej z następujących przyczyn.

Na wstępie należy zaakcentować bezsporne okoliczności faktyczne w niniejszej sprawie. Niesporne są wierzytelności powoda, których pozwany nie kwestionuje. Ta sama uwaga odnosi się do wierzytelności wzajemnych pozwanego, przedstawionych przez niego do potrącenia na mocy oświadczenia z dnia 4 maja 2015 r. Powód w trakcie procesu przyznał, że w latach 2008-2009 nabył u pozwanego (...) (...) i z tego tytułu pozwany wystawił faktury VAT nr (...).

Rozbieżne natomiast były stanowiska obu stron procesu co do losu wzajemnych wierzytelności. Pozwany twierdził, że te wierzytelności winny podlegać kompensowaniu wraz z wierzytelnościami powoda – zgodnie z poczynionymi wcześniej ustaleniami. Jak już to wcześniej wzmiankowało stanowisko pozwanego w tym zakresie zasadzało się na twierdzeniu, że powód posiadał u niego zadłużenie z tytułu transakcji sprzedaży (...) w latach 2008-2009 i wobec niemożności jego spłaty gotówką wykonywał na jego rzecz usługi naprawy (...), a należności z tego tytułu miały być kompensowane z zadłużeniem z tytułu sprzedaży, a częściowo poprzez zapłatę. W związku z odmową uznania przez powoda wzajemnych rozliczeń w formie kompensaty, pozwany pismem z dnia 4 maja 2015 r. złożył oświadczenie o

potrąceniu wzajemnych wierzytelności. Z kolei stanowisko powoda w toku procesu zmieniało się i tym samym nie było konsekwentne. W piśmie z dnia 26 czerwca 2015 r. powód stanowczo zaprzeczył, jakoby istniał opisany przez pozwanego sposób wzajemnych rozliczeń, podnosząc, że wystawione przez pozwanego faktury regulował gotówką do rąk pracownika pozwanego – A. S., twierdząc jednakże, że nie posiada wszakże na wykazanie tego faktu dowodów. Taką samą argumentację powód powtórzył w piśmie z dnia 2 lipca 2018 r. Z kolei w piśmie z dnia 13 lutego 2019 r. zmienił swoje stanowisko, twierdząc, że swoje zobowiązania regulował wobec powoda częściowo gotówką, a częściowo wzajemnymi kompensatami z tytułu usług naprawy (...). W zeznaniach złożonych na rozprawie apelacyjnej stwierdził, że kupował od pozwanego (...) (...), za co płacił gotówką, jak i przelewami bankowymi. Z jednej strony zaprzeczył kompensowania jego zadłużenia wobec pozwanego usługami naprawy (...), z drugiej strony przyznał, że miała miejsce kompensata wzajemnych wierzytelności przebiegający właśnie w taki sposób, jak to opisał pozwany. Powód stwierdził przy tym, że spłacił zadłużenie kompensatami w taki sposób, że posiadał jeszcze w 2011 r. nadwyżkę nad zobowiązaniami.

W kontekście sprzecznych twierdzeń obu stron należało przyjąć, że na pozwanym ciążył obowiązek wykazania, że wierzytelności dochodzone przez powoda wygasły na skutek ich skompensowania – usługami wykonanymi przez powoda w postaci napraw (...), które pokryły jego długi z tytułu sprzedaży (...). W odniesieniu do tego zagadnienia zaakcentować trzeba, że rolą pozwanego było udowodnienie, że w ramach umownych kompensat spłacone zostało jego zadłużenie wobec powoda, którego tenże domaga się zasądzenia w przedmiotowej sprawie (art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c.). Wykazanie tej okoliczności nie może natomiast polegać – jak chce powód w piśmie z dnia 13 lutego 2019 r. – na udowodnieniu, ile wynosi nierozliczona w ramach kompensat należność, którą przedstawił do potrącenia. Obciążający powoda ciężar dowodowy odnosi się tylko do faktur VAT, których zapłaty domaga się powód, gdyż nie jest przedmiotem procesu ogólne rozliczenie stron postępowania ze współpracy gospodarczej trwającej kilka lat.

W zakresie zatem ciężaru dowodzenia powinnością procesową pozwanego było wykazanie, że przed procesem – w ramach rozliczeń należności powoda dochodzone w tym procesie zostało skompensowane z jego konkretnymi wzajemnymi wierzytelnościami. Z tego względu istotnym w tym zakresie zagadnieniem było, że umorzenie wzajemnych wierzytelności nastąpiło na drodze ustawowego potrącenia, czy też na podstawie kompensat umownych. Innymi słowy, pozwany winien był wykazać istnienie mechanizmu umorzenia wierzytelności dochodzonych przez powoda w niniejszym postępowaniu. W odniesieniu natomiast do stanowiska powoda, zawartego w przytoczonym powyżej piśmie z dnia 13 lutego 2019 r. należało także i ocenić skutek niesprostania przez pozwanego temu ciężarowi dowodowemu w tym zakresie. Zdaniem Sądu Okręgowego niewykazanie wskazanych tutaj okoliczności prowadziło do wniosku, że wierzytelności dochodzone w pozwie nie zostały umorzone na skutek kompensaty w okresie łączącej strony współpracy, tj. w latach 2008-2012. Taki z kolei skutek nie miał żadnego przełożenia na istnienie wierzytelności stwierdzonych fakturami VAT nr (...), których powód nie kwestionował. Nieudowodnienie dokonania przedprocesowej kompensaty, czy też kompensat oznaczało tylko tyle, że i wierzytelności pozwanego z tych faktur VAT nie zostały umorzone. To z kolei aktualizowałoby rozważania na temat skuteczności potrącenia dokonanego przez pozwanego w toku procesu – na mocy oświadczenia zawartego w piśmie z dnia 4 maja 2015 r. Na marginesie trzeba dodać, że podniesiony przez pozwanego w okolicznościach niniejszej sprawy zarzut potrącenia należało pożytywać za tzw. ewentualny zarzut potrącenia, tj. potrącenia na wypadek, gdyby objęta żądaniem pozwu wierzytelność została uznana za zasadną z uwagi na nieuznanie, że przed procesem doszło do jej umorzenia na skutek dokonania wzajemnych rozliczeń kontraktowych. W orzecznictwie uznaje się taki zarzut za dopuszczalny i nie pozostający w sprzeczności z zakazem potrącenia pod warunkiem (por. wyroki Sądu Najwyższego z 1 grudnia 1961 r., 4 CR 212 /61, OSNC 1963, Nr 6, poz. 120 i z 14 czerwca 2013 r., V CSK 389/12, oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 24 lipca 2013 r., V CZ 44/13).

Zdaniem Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zarówno w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, jak i postępowania odwoławczego nie daje podstaw do uznania, że przed procesem wierzytelność dochodzona przez powoda została skompensowana z jego zobowiązaniami wobec pozwanego z tytułu nabycia (...). Co więcej, materiał procesowy nie pozwala na uznanie nawet bardzo ogólnych ram dotyczących wzajemnego kompensowania wierzytelności, gdyż nie są kwoty oraz tytuły prawne, których rzekome kompensaty

miały dotyczyć. Na tę okoliczność przede wszystkim brak stosownych dokumentów, a przecież z uwagi na zasady księgowania dokonanych transakcji i ich rozliczeń, wzajemne kompensaty winny być sporządzone na piśmie i ściśle określać przedmiot wzajemnych rozliczeń. Wszakże nie ma na tę okoliczność dokumentów. Nie można natomiast wywieść wniosku z treści oświadczenia powoda z dnia 2 kwietnia 2012 r., z którego wynika, że pozwany może rozliczyć jego zobowiązania z należnościami, iż doszło do kompensaty wierzytelności, których ochrony prawnej powód domaga się w niniejszym procesie. To oświadczenie ma charakter ogólnikowy i odnosi się do potencjalnej możliwości kompensaty, a nie do konkretnych wierzytelności. Zasady i fakt rozliczenia na drodze kompensaty nie wynikają także i z osobowego materiału dowodowego. I tak świadek A. S. – przedstawiciel handlowy pozwanego zeznał, że miały miejsce kompensaty z udziałem powoda z uwagi na jego zadłużenie z tytułu sprzedaży (...), lecz nie podał on bliżej żadnych zasad w tym zakresie, w szczególności co do kwot dochodzonych pozwem. Takim twierdzeniem świadka nie można się dziwić, gdyż jak sam stwierdził był handlowcem i poza jego sferą obowiązków zawodowych leżały sprawy związane z rozliczaniem wzajemnych wierzytelności. Również żadnej konkretnej wiedzy na temat wzajemnych rozliczeń kompensacyjnych nie posiadali inni świadkowie – A. L. i T. M. – pracownicy powoda. Osoby te jak same zeznały nie zajmowały się księgowością powoda i nie uczestniczyły we wzajemnych rozliczeniach stron procesu. Do ich obowiązków pracowniczych należała ocena naprawa (...) i z tej przyczyny wiadomym im jedynie było, że powód takie usługi wykonywał na rzecz pozwanego. Poza sferą zainteresowań tych świadków leżała natomiast kwestia rozliczeń stron. W końcu też niewiele do sprawy wnoszą zeznania samego pozwanego, który z jednej strony twierdzi, że nie było wzajemnych kompensat, po czym twierdzi, że miała miejsce jedna tego typu operacja. Podobnie jak świadek A. S., pozwany nie przekazał żadnych szczegółów takiej transakcji.

Uznanie, że wierzytelność powoda nie uległa kompensacie przedprocesowej implikuje konieczność przeniesienia sprawy na grunt zarzutu potrącenia zgłoszonego przez w piśmie procesowym pozwanego z dnia 4 maja 2015 r.

W pierwszej kolejności przedmiotem rozważań winna być kwestia istnienia wierzytelności przedstawionych do potrącenia. Jak już powiedziano wcześniej powód nie kwestionował faktu transakcji sprzedaży, na mocy których pozwany wystawił faktury VAT nr (...). Obrona powoda polegała na zarzucie, że należności wynikające z tych dokumentów księgowych zostały przez niego uregulowane, czemu pozwany konsekwentnie zaprzeczał. Stosownie zatem do reguł dowodowych w procesie cywilnym (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.) ten fakt powód winien był wykazać. Na jego udowodnienie powód nie przedstawił żadnych dowodów – poza własnymi twierdzeniami. Powód nie posiada na tę okoliczność pokwitowań, względnie przelewów bankowych, a żadne z przeprowadzonych w toku przewodu sądowego dowodów nie potwierdza głoszonej przez niego tezy. Nie stanowi dostatecznego argumentu za przyjęciem stanowiska powoda jego twierdzenie, że o uregulowaniu należności świadczy fakt, że pozwany nie występował o zapłatę wierzytelności przez kilka lat. Z kontekstu stanowiska procesowego pozwanego odczytać można, że nie występował on o zapłatę przysługujących mu należności z uwagi na fakt, że uważał, że zostały one skompensowane świadczeniami przez powoda usługami naprawy (...), czemu ten przecież zaprzeczał i co nie zostało potwierdzone w materiale procesowym. Z tego względu podniesienie przez pozwanego ewentualnego zarzutu potrącenia wzajemnych wierzytelności jawić się może jako w pełni uzasadniony sposób obrony praw procesowych.

Przyjęcie założenia, że wierzytelności przedstawione przez pozwanego do potrącenia istniały wywołuje konieczność oceny skuteczności ich potrącenia na gruncie przepisów prawa materialnego. Tytułem wstępu do tej problematyki winno się zarysować system prawny w jakim winien zostać rozpoznany zgłoszony przez pozwanego zarzut potrącenia.

Dla określenia właściwego reżimu legislacyjnego sprawy kluczowe znaczenie ma fakt, że powód dochodzi o pozwaną spółkę zapłaty za usługi w ujęciu art. 750 k.c. – napraw (...) i transakcje w tym zakresie zostały dokonane w 2011 r. w obrocie międzynarodowym – wspólnotowym – z udziałem pozwanego jako podmiotu zagranicznego (...), oraz, że strony do dokonały wyboru prawa dla oceny łączącego je stosunku kontraktowego.

Z mocy zatem art. 4 ust. 1 pkt b Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) Nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I) łączące strony umowy w zakresie naprawy przez powoda (...) na rzecz pozwanego podlega polskiemu ustawodawstwu. Nie jest bowiem sporne, że powód ma na terenie Rzeczypospolitej Polskiej miejsce zwykłego pobytu. Na podstawie art. 17 Rozporządzenia Rzym

I potrącenie, które nie zostało uzgodnione w drodze umowy stron, podlega prawu właściwemu dla wierzytelności, z której dokonywane jest potrącenie. Oznacza to, że prawu właściwemu na podstawie tej normy kolizyjnej - prawu właściwemu dla wierzytelności pasywnej - podlega dopuszczalność, przesłanki, sposób dokonania oraz skutki prawne potrącenia. Prawem właściwym dla wierzytelności pasywnej zgodnie z art. 4 ust. 1 pkt b Rozporządzenia Rzym I jest polski system prawa prywatnego, co w konsekwencji oznacza, że do potrącenia w niniejszej sprawie zastosowanie będą miały art. 498-505 k.c.

Następnym zagadnieniem, jakie wyłania się na tle omawianej sprawy jest kwestia skuteczności złożonego przez pozwanego zarzutu potrącenia. Jest rzeczą bezsporną, że oświadczenie o potrąceniu nie zostało złożone przed procesem, a więc zarzut potrącenia w niniejszym procesie wywiera podwójny skutek: procesowy przejawiający się wprowadzeniem do materiału procesowego twierdzenia pozwanego o potrąceniu oraz materialnoprawny – winien być poczytywany jako oświadczenie prawo kształtujące, którego celem jest umorzenie na gruncie prawa prywatnego wzajemnych wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 lutego 2004 r., I CK 181/03).

Skuteczność potrącenia w ujęciu materialnoprawnym winna być także postrzegana poprzez pryzmat, czy została ona złożona przez osobę uprawnioną do reprezentowania wierzyciela potrącającego, a nadto, czy została ona złożona wierzycielowi wierzytelności potrącanej ze skutkiem określonym w art. 61 § 1 zdanie pierwsze k.c.

Oświadczenie o potrąceniu zostało złożone przez pełnomocnika procesowego pozwanego, przy czym z treści pełnomocnictwa nie wynika jego umocowanie do dokonywania w jego imieniu czynności materialnoprawnych, a jak wiadomo ustawowy zakres umocowania zastępcy procesowego uczestnika postępowania cywilnego takiego nie przewiduje (art. 91 k.p.c.). Tym niemniej za ugruntowany w chwili obecnej uznaje w judykaturze pogląd, że zakresem umocowania pełnomocnika procesowego obejmuje się także złożenie w imieniu mocodawcy także oświadczenia o potrąceniu jeśli jest to niezbędne działanie, nakierowane na wygranie przez nią procesu (por. wyroki Sądu Najwyższego z 20 października 2004 r., I CK 204/04, OSNC 2005, nr 10, poz. 176 i z 4 lutego 2004 r., I CK 181/03).

Wyrażna treść art. 91 k.p.c. wskazuje natomiast, że umocowanie pełnomocnika procesowego nie obejmuje przyjmowania w imieniu mocodawcy oświadczeń materialnoprawnych złożonych w toku postępowania cywilnego przez przeciwnika procesowego. Jak stwierdził jednak Sąd Najwyższy rozpoznając skargę kasacyjną w niniejszej sprawie wewnętrzny stosunek pełnomocnictwa z reguły wyklucza nieinformowanie mocodawcy o przebiegu procesu, w tym także o treści istotnych dla przebiegu procesu pism procesowych. Sytuacja taka może stwarzać odpowiednią podstawę do przyjęcia, że złożone pełnomocnikowi procesowemu drugiej stronie oświadczenie o potrąceniu mogło dojść do mocodawcy w taki sposób, że mógł zapoznać się z jego treścią (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2016 r. II CSK 862/14, OSNC-ZD 2017, nr 1, poz. 8). Ustalenie takich okoliczności winno być dokonane in casu na gruncie określonych okoliczności faktycznych konkretnej sprawy. W realiach niniejszej sprawy pełnomocnik powoda w toku całego postępowania nie twierdził, że nie doręczył pisma procesowego pozwanego z dnia 4 maja 2015 r. powodowi, względnie, że nie zapoznał go z treścią tego pisma. Co więcej wdał się w merytoryczną polemikę z twierdzeniami strony przeciwnej co do skuteczności potrącenia i złożył na okoliczność nieistnienia przedstawionej do potrącenia wnioski dowodowe, w tym także z przesłuchania pozwanego. Na podstawie zatem art. 230 k.p.c. przyjęć należało, że oświadczenie woli o potrąceniu dotarło do powoda w maju 2015 r. bezpośrednio po wniesieniu przez pozwanego pisma z dnia 4 maja 2015 r. Taki wniosek został potwierdzony także i samymi zeznaniami pozwanego na rozprawie w dniu 13 lutego 2019 r., w których przyznał on wprost, że otrzymał wspomniane pismo pozwanego.

Powyższe pozwala na uznanie, że oświadczenie o potrąceniu zostało skutecznie złożone przez pozwanego, reprezentowanego w tym zakresie przez ustanowionego w sprawie pełnomocnika procesowego.

Kolejny problem, jaki wyłania się na gruncie omawianej sprawy odnosi się do zastosowania art. 502 k.c., zgodnie z którym, wierzytelność przedawniona może być przedstawiona do potrącenia, jeżeli w chwili, gdy potrącenie stało się możliwe, przedawnienie jeszcze nie nastąpiło. W rozumieniu tego przepisu rozstrzygające znaczenie ma okoliczność, czy wierzytelność nie uległa jeszcze przedawnieniu w chwili wystąpienia możliwości potrącenia. Możliwość ta

następuje wówczas, gdy występują kumulatywnie wszystkie przesłanki jakie wymienia art. 498 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 września 2004 r., I CK 141/04). Obie wierzytelności powoda stały się wymagalne w dniu 23 grudnia 2011 r., z kolei wierzytelności pozwanego niewątpliwie były wcześniej wymagalne niż wierzytelności powoda. Nie były także przedawnione w dacie wymagalności wierzytelności powoda. Termin przedawnienia wierzytelności pozwanego winien być liczony na podstawie prawa niemieckiego, które zakłada trzyletni termin przedawnienia liczony od końca roku, w którym wierzytelności powstały (§ 195 i § 199 ust. 1 BGB). Należało w takiej sytuacji przyjąć, że w dacie wymagalności wierzytelności powoda żadna z wierzytelności przedstawionych przez pozwanego nie była przedawniona.

Ostatnią kwestią wymagającą oceny jest zagadnienie związane ze skutecznością przedstawienia do potrącenia wzajemnych wierzytelności w odniesieniu do kwestii, czy pozwany składając oświadczenie z dnia 4 maja 2015 r. w sposób wystarczający określił przedmiotowy zakres kompensaty. W tym zakresie Sąd Okręgowy związany jest poglądem prawnym wyrażonym w wyroku Sądu Najwyższego, który zapadł w niniejszej sprawie. Z tego też względu wykładnia przepisu art. 503 i art. 451 k.c. dokonana przez powoda w pismach procesowych z dnia 26 czerwca 2015 r., 2 lipca 2018 r. i 13 lutego 2019 r. nie zasługiwała na podzielenie.

Jest rzeczą bezsporną, że powód dochodzi dwóch wierzytelności, a pozwany przedstawił do potrącenia sześć wzajemnych wierzytelności, nie precyzując jednakże, którą wierzytelność potrąca z wierzytelnościami powoda, tzn. nie przyporządkował konkretnej własnej wierzytelności przedstawionej do potrącenia z określoną wierzytelnością powoda. Nie ma to wszakże zasadniczego znaczenia, gdyż wierzytelności przedstawione przez pozwanego do potrącenia przewyższają wysokość wierzytelności powoda. Jeżeli składający oświadczenie o potrąceniu ma kilka długów może, ale nie jest obowiązany, wskazać, który z nich chce spłacić w wyniku potrącenia. Jeżeli tego nie uczynił, zgodnie z art. 503 k.c. odpowiednie zastosowanie znajdują przepisy art. 451 k.c. o sposobie zaliczania zapłaty. Ten przepis ma odpowiednie zastosowanie tylko w sytuacji, gdy świadczenie dłużnika, a więc w przypadku potrącenia, jego wierzytelność, jest niższa od sumy jego długów. Jeżeli natomiast suma jego długów jest niższa lub równa jednej lub sumie kilku jego wierzytelności zgłoszonych do potrącenia, przepisy art. 451 k.c. w ogóle nie znajdują zastosowania, gdyż wierzytelności zgłoszone do potrącenia pozwalają na spłatę wszystkich długów potrącającego i problem zaliczenia zapłaty na długi w ogóle nie powstaje (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 20 lutego 2013 r., III CZP 106/12).

W ocenie Sądu Okręgowego brak wskazania przez pozwanego którą konkretnie wierzytelność przedstawia do potrącenia z konkretnym roszczeniem wzajemnym powoda ma ten skutek, że w sprawie będzie miał zastosowanie art. 451 § 3 w zw. z art. 451 § 1 zdanie drugie i art. 503 k.c. w związku z czym jego najdawniej wymagalna wierzytelność winna być przedstawiona do potrącenia z wierzytelnościami powoda. Wierzytelność wynikająca z faktury VAT nr (...) na kwotę 17.500 € przewyższa sumę wierzytelności wzajemnych powoda i na podstawie art. 498 § 2 w zw. z art. 499 k.c. potrącenie z dnia 4 maja 2015 r. doprowadziło do ich umorzenia.

Z powyższych względów apelacja pozwanego z uwagi na słuszność podniesionych w niej obu zarzutów skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem powództwa na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Na koszty postępowania pierwszoinstancyjnego składała się kwota 3.600 zł tytułem zastępstwa adwokackiego (§ 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, tj. Dz. U. z 2013 r., poz. 461) oraz opłata od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł.

Na koszty postępowań odwoławczych składają się koszty postępowania apelacyjnego i koszty postępowania wywołanego skargą kasacyjną, które łącznie wynoszą 13.477 zł.

Na koszty postępowania apelacyjnego składa się kwota 1.800 zł tytułem zastępstwa adwokackiego (§ 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 6 w/w Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r.) opłata od pełnomocnictwa 17 zł i 3.130 zł tytułem opłaty sądowej od apelacji. W skład kosztów postępowania kasacyjnego wchodzi kwota 5.400 zł

tytułem zastępstwa adwokackiego (§ 10 ust. 4 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 – w wersji pierwotnej) i 3.130 tytułem opłaty sądowej od skargi kasacyjnej.

Arkadiusz Przybyło Dariusz Chrapoński Piotr Semper